

STUDIA NAUK TEOLOGICZNYCH  
TOM 19 (2024)

KS. SŁAWOMIR NOWOSAD

**Isabella Kasselstrand, Phil Zuckerman, Ryan T. Cragun, *Beyond Doubt: The Secularization of Society*, New York: New York University Press 2023, ss. 227.**

Rzeczywistość życia społecznego, szczególnie, gdy doznaje ona głębokich i trwałych zmian, domaga się uważnych analiz, zrozumienia i – kiedy to konieczne – przeciwdziałania. Nie tylko nauki społeczne podejmują badania w tym zakresie, także różne dyscypliny humanistyczne czy teologiczne. Obecność religii w życiu społecznym należy do zjawisk szczególnie potrzebujących takiej uwagi również ze strony naukowej. *Beyond Doubt* to jedno z najnowszych studiów nad zjawiskiem sekularyzacji, które odwołuje się do badań w skali globalnej. Trzej autorzy tego opracowania to socjologowie pochodzący z różnych ośrodków akademickich. Isabella Kasselstrand wykłada i prowadzi badania na szkockim Uniwersytecie w Aberdeen. Phil Zuckerman jest profesorem w kalifornijskim Pitzer College i autorem kilku książek na temat sekularyzacji (np. *Society without God*, 2008; *Faith No More: Why People Reject Religion*, 2011; *What It Means to Be Moral: Why Religion Is Not Necessary for Living an Ethical Life*, 2019). Jest też twórcą pierwszych w USA uniwersyteckich studiów nad świeckością, prowadzonych w Pitzer College. Ryan T. Cragun jest profesorem na Uniwersytecie w Tampa na Florydzie. Wydał kilka książek na temat sekularyzmu i zaniku religii (np. *What You Don't Know about Religion (but Should)*, 2013; *Secularity and Nonreligion in North America: An Introduction*, 2024 – współredaktor).

Niniejsze opracowanie jest zróżnicowane metodologicznie. Podczas gdy pierwszy rozdział jest wyraźnie teoretyczny, kolejne partie książki charakteryzuje ujęcie empiryczne. Stąd na początku chodzi głównie o wyjaśnienie samego zjawiska sekularyzacji, omawia się jego różne teorie i najważniejsze przyczyny.



Podstawową koncepcję sekularyzacji autorzy definiują jako „proces przechodzenia od przekonań, wartości i zachowań zakorzenionych w rzeczywistości nadprzyrodzonej do przekonań, wartości i zachowań zakorzenionych w rzeczywistości naturalnej” (s. 22). Za główną przyczynę sekularyzacji uważa się modernizację, czyli „przejście od społeczeństwa tradycyjnego, wiejskiego, nieprzemysłowego do społeczeństwa współczesnego, miejskiego, przemysłowego (albo postindustrialnego)” (s. 23). Centralna teza w tym kontekście wskazuje na modernizację jako główną przyczynę świecczenia współczesnych społeczeństw. Modernizacji zarazem towarzyszą jeszcze dwa inne, bliskie jej zjawiska i procesy – zróżnicowanie (wyłączanie różnych aspektów życia indywidualnego bądź społecznego spod wpływu religii) i racjonalizacja (organizowanie życia społeczeństwa na podstawie wydajności technologicznej, anonimowości biurokratycznej i empirycznej czy naukowej argumentacji). Ponadto w wymiarze indywidualnym pojawia się tutaj zjawisko prywatyzacji (s. 25-27). Autorzy recenzowanej pracy przyjmują za swoje trzy postulaty Philipa Gorskiego co do ogólnej teorii zmian religijnych: jak i dlaczego religijne/niereligijne wartości i instytucje ulegają zmianom w czasie; jak dokonują się historyczne zmiany religijności w określonych społeczeństwach; jak mają się do siebie oba procesy (s. 22). Znanym przykładem postępującej sekularyzacji jest zmiana, jaka dokonała się na Uniwersytecie Harvarda – jego początkowe motto brzmiało: „Prawda dla Chrystusa i Kościoła” (*Veritas Christo et Ecclesiae*), teraz została już tylko: „Prawda” (*Veritas*).

Autorzy *Beyond Doubt* omawiają krótko klasyczną, XIX-wieczną teorię sekularyzacji (Jean-Marie Guyau, Auguste Comte). Wspominają też bardzo znanego współczesnego socjologa Petera L. Bergera i jego teorię pluralizmu religijnego jako mechanizmu sprzyjającego sekularyzacji (s. 31nn). Spośród innych badaczy sekularyzacji piszą, niekiedy krytycznie, o takich naukowcach, jak np.: Pippa Norris, Ronald Inglehart, Steve Bruce, Thomas Luckmann czy Grace Davie. Wielokrotnie potwierdzają swoją tezę, że zróżnicowanie i racjonalizacja jako zasadnicze elementy modernizacji nieubłagalnie skutkują sekularyzacją społeczeństwa. Zaznaczają jednocześnie, że gdyby jednak pomimo obu tych procesów istniało społeczeństwo z wyraźną większością religijną, „byłby to oczywisty wyjątek od teorii [sekularyzacyjnej] i zmusiłby nas do ponownego rozważenia, czy sekularyzacja jest teorią przekonującą. Nic nam jednak nie wiadomo o istnieniu takiego społeczeństwa” (s. 46). Przyznają także, że sekularyzacja może być procesem odwracalnym, choć można sądzić, że „w przewidywalnej przyszłości sekularyzacja będzie postępować” (s. 48).

W kolejnych partiach recenzowana książka nabiera charakteru wyraźnie empirycznego. Autorzy podają dane na temat procesów sekularyzacyjnych z ponad 100 krajów (społeczeństw) świata. W metodzie badawczej jako klucz przyjęto zasadę trzech B (ang. *belief, behaviour, belonging*), czyli wiara, zachowanie

i przynależność. Warto zwrócić uwagę na przykładowe liczby (s. 52nn). Aż 73% Szkotów uważa się za bezreligijnych, tylko 18% przyznaje się do wiary w Boga. Między rokiem 1981 a 2017 liczba chodzących do kościoła Hiszpanów spadła z 54% do 23%, w Holandii spadek był z 40% do 16%, na Islandii liczba chodzących do kościoła zmniejszyła się z 11% do nieco ponad 8%. Także szczególnie katolickie kraje europejskie w latach 1983-2008 doświadczyły podobnych spadków: Irlandia z 88% do 54%, Malta 94% do 82%, Polska z 84% do 65%. W USA liczba zadeklarowanych ateistów z 1% w 1995 roku wzrosła do 8% w 2017. Jedyne społeczeństwa, gdzie liczba praktykujących wzrosła, to niektóre kraje postsowieckie – Armenia, Białoruś, Gruzja, Łotwa, Ukraina, Rosja. Ponieważ podobne trendy dotyczą krajów na wszystkich kontynentach, autorzy książki uważają sekularyzację za zjawisko globalne, a nie wyłącznie europejskie (s. 70).

Wobec dość powszechnie przyjmowanej tezy o „religijności jako w pewien sposób bardziej naturalnej, zdrowszej, bardziej ludzkiej” postawie i o świeckości jako „sztucznej” i „nienaturalnej i czymś sprzecznym z normalnym, zdrowym i właściwym ludzkim życiem” (s. 99), Kasselstrand, Zuckerman i Cragun stoją na stanowisku, że natura ludzka wcale nie jest religijna w swej istocie. Świeckość jest równie naturalna dla człowieka jak religijność, a „potrzeby religijne nie są powszechne” (s. 18). Chociaż całkiem liczne grono socjologów opowiada się za pierwszą tezą (np.: Christian Smith, Andrew Greeley, Peter Berger), jakby z wyrazem ulgi Kasselstrand i jej koledzy piszą, że „na szczęście rosnąca grupa psychologów ewolucyjnych” (s. 100) i kognitywistów twierdzi, że świeckość czy bezreligijność jest równie naturalna, normalna i wrodzona jak religijność (np.: Tim Whitmarsh, Armin Geertz, Ara Norenzayan, Will Gervais). Dla uwiarygodnienia swojej tezy przywołują nawet autorów starożytnych, jak Protagoras, Ksenofanes czy Epikur, ale i chińskiego filozofa Xunzi czy nawet biblijnego Koheleta. Nie zaprzeczają jednocześnie, że „większość ludzi jest religijna, a tylko mniejszość świecka” (s. 105). W tym kontekście autorzy książki wskazują ponadto na pojęcie apateizmu, czyli „braku zainteresowania tym, czy w ogóle istnieją bogowie czy istoty nadprzyrodzone” (s. 116). Uważają, że zjawisko to będzie narastać, a religia coraz bardziej będzie się jawić jako coś zbędnego i obojętnego. Twierdzą, że „odkąd religia została oddzielona od większości sfer życia społecznego w taki sposób, że dla codziennego funkcjonowania ludzie nie potrzebują już żadnej wiedzy o religii, a racjonalizacja jest powszechna, efektem końcowym jest obojętność, a nie sprzeciw wobec religii” (s. 119). Jakby tłumacząc ludzi bezreligijnych, autorzy recenzowanej pracy podkreślają, że nie należy takich ludzi uważać za nihilistów czy osoby niemoralne. Doceniają oni bowiem znaczenie takich wartości, jak relacje rodzinne, przyjaźń, praca, zaangażowanie społeczne, przyroda, aktywność artystyczna itp. W „świeckiej kulturze” do najważniejszych zasad życia moralnego należą empatia i współczucie, dlatego w opiece nad migrantami, trosce o klimat i prawa zwierząt czy w zwalczaniu

rasizmu ludzie zsekularyzowani przejawiają nawet większy stopień zrozumienia i oddania niż ludzie religijni (s. 121-122). Czasami argumenty autorów *Beyond Doubt* dla wykazania wyższości moralnej i społecznej ludzi niereligijnych względem wierzących jawią się humorystycznie. Tłumaczą dla przykładu, że wielka liczba członków Stowarzyszenia Trekkingowego w zlaicyzowanym społeczeństwie norweskim to dowód na budowanie autentycznej wspólnoty międzyludzkiej, podobnie jak angażowanie się wielu ludzi w działalność amerykańskiego Stowarzyszenia Modeli Koni w USA (s. 124-125). Tego typu argumentacja wydaje się na siłę szukać sposobów, by wykazać uznanie, a nawet wyższość życia zsekularyzowanego nad religijnym. Jednocześnie autorzy książki wyrażają przekonanie, że „religia nie zniknie. Religia bowiem odpowiada na liczne, głębokie ludzkie potrzeby: zapewnia psychologiczną pociechę w obliczu niepewności, dwuznaczności, nieszczęścia i cierpienia; oferuje pocieszającą nadzieję wobec bolesnej rzeczywistości śmierci [...]; inspiruje wielkie dzieła sztuki” (166).

Niektórzy socjologowie podkreślają, że procesy sekularyzacyjne nie są jednolite, wskutek czego pomimo podobnie postępującej modernizacji różne społeczeństwa w odmiennym stopniu ulegają zeświecczeniu. Można wskazać na trzy zjawiska jako przeszkody dla sekularyzacji: siła kultury, ograniczenia rządowe (tzw. religijność sztuczna – gdy władza utrudnia porzucenie religii) oraz sekularyzacja wymuszona (tzw. sztuczna – gdy państwo wymusza świeckość). Według autorów *Beyond Doubt* takie wyjątki nie zaprzeczają jednak samej tezie sekularyzacyjnej. Jest oczywiste, że w takich krajach, jak Irlandia czy Polska katolicyzm jest głęboko złączony z kulturą narodową, co spowalnia sekularyzację, ale jej nie znosi. Współczesne procesy sekularyzacyjne należy więc uznać za zróżnicowane, ale nie można im zaprzeczyć. W rzeczywistości oba te społeczeństwa nie są wyjątkami od ogólnej teorii sekularyzacji, ale raczej ją potwierdzają: „religia odegrała kluczową rolę w obronie własnej kultury przed zagrożeniami zewnętrznymi, ograniczając zróżnicowanie religijne, co w przeciwnym razie opóźniłoby sekularyzację” (s. 143). Autorzy piszą, że rzeczywistym wyjątkiem byłaby sytuacja, gdyby społeczeństwo o wysokim stopniu zarówno zróżnicowania, jak i racjonalizacji pozostawało nadal głęboko religijne. Jak zaznaczają, takie przypadki nie są jednak znane (s. 160).

Kasselstrand i jej koledzy zastrzegają, że o rzeczywistej sekularyzacji jako trwałym zjawiskiem społecznym można mówić dopiero wtedy, gdy bardzo dużo ludzi doświadcza wątpliwości co do religii, gdy wiara religijna i praktyki religijne są porzucane na wielką skalę oraz kiedy zanik utożsamiania się z religią ma miejsce w skali wielopokoleniowej. Nawiązując do tytułowej „wątpliwości” (ang. *doubt*), piszą oni, że na podstawie dostępnych dowodów nie ma wątpliwości, że współcześnie sekularyzacja jest faktem (s. 163-164). W ostatnich słowach książki autorzy stwierdzają: „Dowody na sekularyzację są jasne. Sekularyzacja ma miejsce. Sekularyzacja jest rzeczywista. Nie ma co do tego wąpli-

wości” („It’s beyond doubt”, s. 169). Przyznają też, że pierwotna (klasyczna) teoria sekularyzacji Durkheima i Webera o stopniowym zaniku religii była nieprzekonująca, mętna i pozbawiona dowodów. Chociaż później teoria ta zastała udoskonalona i była dość powszechnie przyjmowana, pod koniec XX wieku stosunkowo liczna grupa socjologów odniosła się do niej krytycznie. Niektórzy sądzili nawet, że sekularyzacja wcale nie jest faktem, a nawet nie może mieć miejsca, nazywając ją „nienaukowym filozofowaniem” (s. 165). Takie tezy autorów tej książki co najmniej dziwią i zdecydowanie je odrzucają jako nieempiryczne.

Recenzowane studium zawiera dodatek, obejmujący wiele szczegółowych danych statystycznych związanych ze zmieniającą się religijnością różnych narodów i społeczeństw z wielu kontynentów (s. 171-180). Jest tam także indeks osobowo-rzeczowy (s. 217-226) oraz liczne grafiki i tablice z danymi liczbowymi, potwierdzającymi zachodzące zmiany w dzisiejszej religijności. Język opracowania jest żywy, a nawet dość swobodny, pełen przykładów i odwołań do różnych sytuacji. Trzeba też zauważyć, że dla autorów książki wszystkie religie wydają się poniekąd jednakowe – np. piszą o religii starożytnych Majów i ich zwyczaju składania ofiar z ludzi dla prześlągania bogów, a zaraz obok o gubernatorze Teksasu, który w 2011 ustanowił oficjalne dni modlitwy o deszcz „dla prześlągania boga” (s. 24). W przypisach rzadko podaje się strony cytowanych źródeł, co nie jest najlepszą metodą zapisu odnośników z punktu widzenia czytelnika. Zdarzają się niepoprawne sformułowania, np. o „namaszczeniu [...] wodą święconą” (s. 23). Autorzy podają często różne dane bez dokumentacji – np., że w USA zamyka się corocznie ok. 6-10 tys. kościołów, albo że bardzo spadła liczba powołań – w 1965 roku było ok 180 tys. zakonnic, obecnie jest ich 50 tys., księży było 58 tys. teraz jest 38 tys. (s. 21). Podawanie takich danych obok siebie bez dodatkowych wyjaśnień wprowadza w błąd – w przypadku księży i sióstr zakonnych chodzi zapewne o Kościół katolicki, natomiast co do liczby zamykanych kościołów, nie wiadomo, o jakie wyznania czy wspólnoty chrześcijańskie chodzi. Trzeba też zauważyć, że nierzadko autorzy bardziej czy mniej wyraźnie ujawniają swoją stronniczość, opowiadając się za świeckością, którą uważają za przyszłościową i bardziej właściwą dla życia ludzkiego.